

Obraz Hiszpanii i krajów hispanojęzycznych w innych kulturach

pod redakcją
Ludmiły Furman



Białystok 2014

SPIS TREŚCI

Tytułem wstępu	7
I. Społeczeństwo, kultura, odmienność	
Małgorzata Kamecka – Obraz hiszpańskiej diaspory we Francji: filmowa fikcja a rzeczywistość (na przykładzie filmu <i>Kobiety z 6. piętra</i>)	9
Ludmiła Furman – Kulturalne i polityczne uwarunkowania recepcji pisarzy latynoamerykańskiego boomu: Francja i Polska	25
Katarzyna Bondaruk-Augustyńczyk – Grzeczność polska, hiszpańska i latynoska	43
II. Sztuka i literatura	
Inés R. Artola – Realidades y ficciones (por dentro y por fuera) de lo español en las artes (Prawdy i mity (wewnętrzne i zewnętrzne) o hiszpańskich elementach w sztuce)	65
Małgorzata Sokołowicz – Obraz Hiszpanii w <i>Opowieściach hiszpańskich i włoskich</i> Alfreda de Musset	87
Małgorzata Matuszewska – Tropem Carmen, tytułowej bohaterki opery Bizeta	103
Olga Podkul – Flamenco a la polaca. El vocabulario del arte gitano- andaluz y su funcionamiento en Polonia (Flamenco po polsku. Słownictwo sztuki cygańsko-andaluzyjskiej: występowanie w Polsce)	127
III. Teraźniejszość: przekonanie, stereotyp, archetyp	
Ricardo Ingelmo Casado – La política española en el siglo XXI y su influencia en la imagen de España en el exterior (Hiszpańska polityka w XXI wieku i jej wpływ na obraz Hiszpanii za granicą)	141

Maciej Paweł Jaskot – La imagen contemporánea de España en Rusia y Ucrania (Współczesny obraz Hiszpanii w Rosji i na Ukrainie)	155
Ewelina Feldman-Kołodziejuk – Wielkie Matki Ameksyki – reportaż Eda Vulliamy’ego <i>Ameksyka</i> w świetle archetypu Wielkiej Matki	165

IV. Przeszłość widziana dzisiaj

Dorota Guzowska – Wybielanie „Czarnej Legendy”. Wkład historiografii brytyjskiej w tworzenie nowego wizerunku wczesnonowożytnej Hiszpanii na przykładzie prac Henry’ego Kamena	177
--	-----

Ewelina Feldman-Kołodziejuk
Uniwersytet w Białymstoku

Wielkie Matki Ameksyki – reportaż Eda Vulliamy’ego *Ameksyka* w świetle archetypu Wielkiej Matki

Sytuacja społeczno-gospodarcza Meksyku rzadko trafia na pierwsze strony gazet, czy też budzi szerokie zainteresowanie polskich publicystów. Dlatego tak ciekawym i ważnym wydarzeniem dla polskiego czytelnika jest *Ameksyka* autorstwa Eda Vulliamy’ego, uhonorowana nagrodą im. Ryszarda Kapuścińskiego za najlepszy reportaż wydany w Polsce w 2012 roku. *Ameksyka* to wstrząsająca relacja na temat konfliktu wzdłuż amerykańsko-meksykańskiej granicy, którego podłożem jest wojna narkotykowa. Autor, który przez wiele lat pracował w Stanach Zjednoczonych jako korespondent dla brytyjskiego tygodnika „The Observer”, był naocznym świadkiem przemian, jakie dotknęły wspomniane pogranicze w ostatnim dwudziestoleciu. Zarówno w samej książce, jak i w większości udzielanych wywiadów, Vulliamy podkreśla, że wojna tocząca się wzdłuż amerykańsko-meksykańskiej granicy jest jednym z najokrutniejszych konfliktów na świecie, swym bestialstwem i bezwzględnością przewyższając nawet wojnę w dawnej Jugosławii czy Iraku.

Termin „Ameksyka”, ukuty przez Eda Vulliamy’ego i zgrabnie łączący nazwy obu krajów, określa obszar położony po obu stronach granicy między Meksykiem a Stanami Zjednoczonymi Ameryki; „pas o długości 3400 i szerokości 80 kilometrów, ciągnący się od Pacyfiku do Zatoki Meksykańskiej” (Vulliamy, 2012: 15), wzdłuż którego na całej długości powstały bliźniacze miasta. Miejscowości te nie tyle sąsiadują ze sobą, co wzajemnie się przenikają. Niejednokrotnie, gdyby nie mur oddzielający Meksyk od Stanów Zjednoczonych, ulica po jednej stronie granicy gładko przechodziłaby w ulicę po drugiej. Dlatego też *Ameksyka* to prawdziwy tygiel kulturowy, w efekcie którego powstał odmienny trzeci kraj ze specyficzną kulturą pogranicza, często

określaną jako *cultura del norte*. Obszar ten, niezależnie, czy położony po stronie amerykańskiej, czy meksykańskiej, nie jest żadnym z tych krajów albo też jest jednym i drugim jednocześnie. Gloria Anzaldúa, amerykańska pisarka meksykańskiego pochodzenia i badaczka kultury Chicano, „nazywała granicę una herida abierta – otwartą raną – gdzie Trzeci Świat ociera się o Pierwszy i krwawi” (Vulliamy, 2012: 15). Ameksyka ma inną niż pozostała część kraju dynamikę społeczno-gospodarczą, która skutkuje problemami obcymi dla mieszkańców pozostałych regionów Meksyku. Ze względu na bliskość granicy ze Stanami Zjednoczonymi większość mieszkańców po meksykańskiej stronie, czy to bezrobotnych mieszkających w slumsach, czy też zatrudnionych w *maquiladorach*, przygranicznych amerykańskich fabrykach, śni swój amerykański sen o dobrobycie. Bardziej zdesperowani próbują przedrzeć się nielegalnie do Stanów przez niosącą śmiertelne zagrożenia pustynię, inni zaś wybierają pozornie łatwą drogę handlu narkotykami, procederu, który uczynił z pogranicza pole bitwy między kartelami i gangami. O trwającym już ponad dwie dekady krwawym konflikcie Vulliamy (2012: 23) pisze:

wojna w Meksyku (niektórzy nie chcą nazywać jej wojną) pozbawiona jest jakiegokolwiek tła religijnego, ideologicznego czy politycznego. Meksykanie okaleczają się, torturują i zabijają nawzajem dla pieniędzy i bogactw, walczą o szlaki przemysłowe, które zapewniają dostęp do tychże.

Problem coraz powszechniejszego uzależnienia od narkotyków ma także znaczący wpływ na dynamikę społeczną pogranicza, doprowadzając do kryzysu rodziny w sensie ekonomicznym i społecznym. Coraz większy upadek więzi rodzinnych i społecznych, wszechobecna przemoc i ekonomiczna niedola popychają kolejne pokolenia do szukania ukojenia w alkoholu czy narkotykach. W miejscu, gdzie mogą przetrwać tylko najbrutalniejsi, *machismo*, przekonanie o wyższości mężczyzn zbiera swoje pokłosie w postaci *feminicidio*, zabójstwa kobiet, co doskonale widać na przykładzie zbrodni z Ciudad Juárez.

Śmiem twierdzić, iż to właśnie z poczucia beznadziei, bezradności czy też potrzeby opieki kogoś o nadprzyrodzonych mocach, silniejszego niż kartel, policja lub wojsko, wyrasta wszechobecny kult Wielkiej Matki, która w Ameksyce ma dwa pozornie przeciwstawne sobie oblicza: dobrotliwej Matki Bożej z Guadalupe oraz napawającej strachem Santísima Muerte, czyli Świętej Śmierci. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie przyczyn, dla których kult Wielkiej Matki jest tak powszechny wzdłuż wspomnianego pogranicza, jak również zaprezentowanie, w jakim stopniu Virgen de Guadalupe oraz Santa Muerte są emanacjami tego samego archetypu, mianowicie Wielkiej Matki.

W odniesieniu do relatywnie nowego, ale wciąż przybierającego na sile kultu Świętej Śmierci, meksykański antropolog, Carlos Garma Navarro, używa określenia *un culto de crisis*. Zjawisko to pojawia się na skutek kryzysu, na przykład ekonomicznego czy społecznego, a skutkuje zwróceniem się ludzi ku religii (Garma Navarro, 2009). W świetle refleksji czołowego polskiego jungisty, Zenona Waldemara Dudka, nad kondycją współczesnego świata i społeczeństwa, iż „świat Zachodu przeżywa upadek wzorców patriarchalnych, a ich miejsce zajmują wzorce matriarchalne”, kult Wielkiej Matki wydaje się być tym bardziej zrozumiały (Dudek, 2013: 91). Tam, gdzie państwo rozumiane jako ojciec zawodzi, pojawia się potrzeba innego spojrzenia na problemy społeczne. Potrzeba spojrzenia matki, które wolne jest od takich pojęć jak opłacalność i efektywność. Coraz częściej ugrupowania kobiece, działające w duchu Wielkiej Matki, inicjują zmiany w zakresie polityki społecznej albo samodzielnie podejmują działania na rzecz osieroczonych lub porzuconych dzieci oraz pokrzywdzonych, czy też wyrzuconych poza nawias ekonomiczny społeczeństwa, ludzi. Ponadto, jak objaśnia Jerzy Prokopiuk (1976: 21), pierwszy propagator myśli jungowskiej:

Archetypy pojawiają się w sytuacjach granicznych, takich jak niebezpieczeństwo, zetknięcie się z niepokonaną trudnością. (...) Obudzenie archetypów i zintegrowanie ich ze świadomością oznacza wyrwanie jednostki z izolacji i włączenie jej w wieczysty proces kosmiczny. (...) Archetypy domagają się, by traktować je serio, albowiem włączając jednostkę w nurt ogólnoludzkich prawidłowości przynoszą jej harmonię, ochronę i zbawienie.

Poczucie zagrożenia może uwalniać pewne nieuświadomione dotychczas obrazy i mechanizmy obronne, czerpiące ze świadomości zbiorowej, w której silnie zakorzenione jest przekonanie o Matce jako tej, która chroni przed przeciwnościami losu. Szerzący się terror i codzienny lęk o życie własne czy rodziny popychają mieszkańców Ameksyki do szukania pociechy, czy też raczej pomocy, w praktykach i rytuałach religijnych. Największym kultem cieszy się nikt inny jak Cesarzowa Ameryk, Matka Boża z Guadalupe, którą wśród niektórych grup społecznych zdetronizowała Santísima Muerte. Obie postaci jednakże wydają się wyrastać z jednego i tego samego archetypu Wielkiej Matki, który, jak każdy archetyp, jest w swojej naturze ambiwalentny.

Szeroko rozpowszechniony kult Virgen de Guadalupe zapewne jest doskonale zrozumiały w naszym kręgu kulturowym. Postać Matki Boskiej wydaje się o wiele bardziej przystępna niż sam Bóg czy też Boży Syn. Maryja jest powierniczką, pośredniczką, pocieszycielką w trudnych dla jej czcicieli chwilach. Ponadto, źródeł szerególnego kultu Matki Boskiej w Polsce, Hisz-

panii, jak i Meksyku można upatrywać w podobnych doświadczeniach walki narodowo-wyzwoleńczej. Zenon Waldemar Dudek (2013: 79) zauważa:

Kult Matki Boskiej w krajach chrześcijańskich jako figury matki jest najsilniejszy tam, gdzie naród przeżył okrutne wojny, eksterminację i najazdy obcych: w Hiszpanii, gdzie przez stulecia walczono z Arabami, w Meksyku, gdzie biali najeźdźcy wyjątkowo okrutnie obeszlą się z Indianami.

Co szczególnie ciekawe, Virgen de Guadalupe jest postacią synkretyczną, czerpiącą z wierzeń rdzennych mieszkańców Meksyku i jako taka niesie ze sobą inne konotacje niż jej europejski odpowiednik Matki Boskiej. Wielu Meksykanów wciąż kojarzy Matkę Bożą z Guadalupe z aztecką boginią Coatlicue, której natura, podobnie jak wielu pierwotnych bóstw, była ambiwalentna. Tak o ambiwalentnym charakterze archetypu pisze Erich Neumann (2008: 22), uczeń i kontynuator myśli Junga:

Istotną cechą tego archetypu pierwotnego jest fakt, że łączy on w sobie właściwości pozytywne i negatywne. (...) Owa paradoksalna, łącząca dobro i zło, przyjazność i wrogość, synchronia bóstwa dla człowieka pierwotnego była jednością; w miarę jak przebiegał proces rozwoju świadomości, ta jedna zrazu postać rozkładała się na dobrą i złą boginię, które otaczano kultem jako potęgi różne od siebie.

Coatlicue była boginią życia i śmierci, tą, która chroni, ale i tą, która karze. Ponadto, podobnie jak Matka Boska z Guadalupe, Coatlicue również była matką najważniejszego dla Meksykanów boga – Huitzilopochtli. Do przeniknięcia się tych dwóch postaci doszło, gdy wojska Hernána Cortésa, niosąc sztandary z wizerunkiem Matki Boskiej, stopniowo dokonywały podboju państwa Azteków, znacząc swój szlak krwią, chorobą i śmiercią. Zdobywszy dane miasto lub wioskę, Cortés usuwał azteckie bóstwa z lokalnych świątyń, zastępując je wizerunkiem Maryi. Dlatego też, przez rdzennych mieszkańców, w których wierzeniach silnie zakorzeniona był ambiwalentna natura bogini Życia i Śmierci, Matka Boska była przede wszystkim postrzegana jako La Conquistadora, niosąca śmierć i zniszczenie (Harrington, 1988: 29). Skoro nowa bogini była na tyle potężna, by doprowadzić do ostatecznego upadku imperium Azteków, to należało poddać się jej woli i podjąć jej kult, co było powszechną praktyką wśród społeczeństw o wierzeniach politeistycznych. Objawiwszy się biednemu indiańskiemu wieśniakowi w 1531 roku na wzgórzu Tepeyac – świętym miejscu Azteków, Virgen de Guadalupe nie tylko zastąpiła aztecką Coatlicue, ale poniekąd zastąpiła samego Boga Ojca i Syna, urastając do rangi bóstwa. Choć Kościół katolicki w Meksyku przypomina

wiernym o właściwej hierarchii Boskiej Trójcy i Maryi jako Matki Jezusa, katolicyzm ludowy zdecydowanie za centralny symbol wiary przyjmuje Virgen de Guadalupe. Jak potwierdza Sandra Cisernos (León, 2004: 62), Virgen de Guadalupe nie jest Matką Boską; ona jest bogiem.

Meksykański pisarz, laureat Nagrody Nobla, Octavio Paz, napisał kiedyś, iż Meksykanie wierzą jedynie w Matkę Boską z Guadalupe i loterię narodową (Stafford Poole, 1995: 4). O powszechnym przeniesieniu kultu na miejscowy grunt może świadczyć fakt, iż najbardziej znana rzeźba Virgen de Guadalupe, wykonana jeszcze w XVI wieku, ma wygląd Indianki. Stopniowo pierwotny charakter La Conquistadora, niosącej śmierć i zniszczenie, został wyparty przez pozytywne atrybuty kultu Matki Boskiej: opiekuńczość, łagodność, wyrozumiałość. I choć postać Maryi przestała być świadomie kojarzona z Panią Życia i Śmierci, to pamięć o ambiwalencji archetypu przetrwała w nieświadomości zbiorowej. Manifestacją tej pamięci mogą być charakterystyczne dla Meksyku obchody el Día de los Muertos, Święta Zmarłych, które antropolodzy interpretują jako przejaw wyjątkowego kultu śmierci. Co więcej, meksykańska obsesja śmierci, zdaniem Brandesa (Flores Martos, 2008: 72), stała się po części wyznacznikiem tożsamości kulturowej:

La imagen del mexicano morbosos y obsesionado con la muerte difundida en el Día de los muertos se ha convertido en una parte integral de la identidad nacional mexicana. Es un símbolo de mexicanismo, especialmente en el diálogo cada vez más complejo entre México y la parte angloamericana de Estados Unidos. Las presuntas actitudes mexicanas hacia la muerte son capital cultural. Se encuentran entre las formas más eficaces de crear y mantener las fronteras étnicas y culturales en la era de la globalización, en la que las fronteras se desdibujan como nunca antes lo habían hecho. Ayudan a definir el propio ser y el del “otro”.

Tak natomiast o tym zjawisku pisze autor omawianego reportażu, Ed Vulliamy (2012: 93):

Święto zmarłych w Meksyku to synkretyzm w czystej postaci, przesycona symboliką mieszanina starych wierzeń i chrześcijaństwa, azteckiej jedności ze światem zmarłych i katolickiego święta Wszystkich Świętych oraz Dnia Zadusznego. Gotuje się wtedy wyszukane dania i piecze chleb, którym należy podzielić się ze zmarłymi. Wynajęci muzycy śpiewają im ballady, zmarłe dzieci dostają zabawki.

Przez wieki skazana na zapomnienie i zepchnięta do pokładów zbiorowej nieświadomości, Pani Śmierci – złowrogi aspekt Wielkiej Matki – wyłoniła się z otchłani niepamięci niecałe dwie dekady temu, przybierając formę la Santa Muerte (por. Chestnut, 2012: 28). Być może kult Świętej Śmierci wyrasta z już wspomnianego *el culto de crisis*. W czasie wszechogarniającego

terroru i mordy, tam, gdzie zawodzi opieka Virgen de Guadalupe jako Pani i Strażniczki Życia, wyrasta kult Pani Śmierci, którą wierni pragną przebłagać swoimi modlitwami czy ofiarami. Czerpiąc ze stylistyki Ponurego Żniwiarza czy Kobiety-Szkieletu, Santísima Muerte jest bez wątpienia postacią symboliczną czy też mitologiczną. O nagłym wyłonieniu się symbolu ze zbiorowej nieświadomości Erich Neumann (2013: 23) pisze:

Archetypy nieświadomości zbiorowej jawią się – jak w swoim czasie odkrył Jung – w formie motywów mitologicznych, które w identyczny czy analogiczny sposób występują we wszystkich czasach i u wszystkich ludów i które spontanicznie – bez żadnej wiedzy świadomości – mogą się wynurzyć z nieświadomości człowieka współczesnego.

Logiczne zatem wydaje się upatrywanie źródeł kultu Świętej Śmierci w mitologii azteckiej poprzez wiązanie Santa Muerte bezpośrednio z Mictecacihuatl – aztecką boginią śmierci, jak czyni to między innymi Garma Navarro (Aguilar García, 2007). Jednakże stylistyka Señory de las Sombras, Pani Cieni, wyraźnie czerpie także z tradycji Matki Boskiej z Guadalupe. Vulliamy (2012: 91–92) komentuje powyższe naśladownictwo w następujący sposób:

Symbolika wizerunku Santísima Muerte nie jest przypadkowa. W mistycznym katolicyzmie postać Antychrysta – szatana w przebraniu Mesjasza – jest bardziej przerażająca niż sam diabeł, właśnie ze względu na swoją oszukańczą naturę. (...) W przypadku Najświętszej Śmierci podstęp polega na tym, że naśladuje ona wiernie elementy kultu Matki Boskiej w ogólności, a Matki Bożej z Guadalupe w szczególności – kapliczki, ofiary, modlitwy, kwiaty i znicze ozdobione jej wizerunkiem. Santísima Muerte nie jest odwróceniem wiary, jak satanizm. Można raczej powiedzieć, że stroi się w szaty tej wiary, podobnie jak Antychryst nie staje do otwartej walki z wiarą, lecz ją udaje.

Jednakże naśladownictwo stylistyki Matki Boskiej z Guadalupe przez Świętą Śmierć jest raczej próbą zjednoczenia niegdyś ambiwalentnego archetypu Wielkiej Matki, który uległ rozszczepieniu na dwie boginie o przeciwstawnej naturze. Przemawiałoby za tym silnie zakorzenione w meksykańskiej kulturze przekonanie o nierozzerwalności cyklu Życia i Śmierci, o którym Clarissa Pinkola-Estes, amerykańska badaczka mitów i archetypów (2001: 150), pisze:

Siły Życia-Śmierci-Życia są częścią naszej własnej natury, częścią wewnętrznego źródła wiedzy, które zna kroki tańca Życia i Śmierci. Składają się z tych aspektów nas samych, które znają czas życia i czas śmierci. To głęboko ukryta nauczycielka

i przewodniczka, trzeba tylko dostosować się do jej tempa. Rosario Castellanos, meksykańska mistyczka i poetka, tak pisze o poddaniu się tym siłom:

...dadme la muerte que me falta...

...daj mi śmierć, której potrzebuję...

Poeci rozumieją, że bez śmierci nic nie ma prawdziwej wartości.

Kolejnym argumentem za tym, że większość Meksykanów nie postrzega Santa Muerte w kategoriach satanistycznych czy diabolicznych, jest rozpowszechnienie podwójnego kultu, czyli czczenia zarówno Matki Boskiej z Guadalupe, jak i Świętej Śmierci. W sklepach z dewocjonaliami lub na pchlich targach, zarówno w Meksyku, jak i wybranych miastach Stanów Zjednoczonych, figury obu świętych stoją obok siebie. I choć, jak zauważa reporter „Gazety Wyborczej”, Artur Domosławski (2010: 8), „[u]waża się, że jest patronką świata występku i zbrodni, że modlą się do Niej płatni zabójcy wynajęci przez kartele narkotykowe, porywacze i egzekutorzy haraczy [którzy] składają Jej czasem daniny z ludzkiej krwi i zamordowanych ludzi”, to, zdaniem Andrew Chestnuta (2012: 11), amerykańskiego badacza zajmującego się fenomenem Santa Muerte, znaczna część wyznawców nie ma nic wspólnego z półświatkiem ani handlem narkotykami. Większość czcicieli widzi w niej patronkę dobrej śmierci, gdyż w miejscu, gdzie tortury i zabójstwo są powszedniością, spokojna śmierć w podeszłym wieku wymaga wstawiennictwa bóstwa. Kult Santísima Muerte podbił już Meksyk, część Ameryki Środkowej oraz Stany Zjednoczone, jednakże, jak wskazuje Juan Antonio Flores Martos (2008: 59), kult Świętej Śmierci jest przede wszystkim kultem pogranicza. Dzieje się tak, gdyż jest ono najniebezpieczniejszym obszarem w całym kraju, a ponadto próba przekroczenia granicy pomiędzy dwoma państwami często skutkuje rzeczywistą śmiercią. Naturalnie każdy z nas będzie musiał odbyć podróż na metaforyczny drugi brzeg; niestety, mieszkańcy pogranicza odbywają ją często przedwcześnie, jako że średnia wieku w Meksyku wynosi 24 lata (Chestnut, 2012: 13).

Należałoby również zwrócić uwagę na jeszcze jeden przykład oddziaływania archetypu Wielkiej Matki, a mianowicie organizacje kobiece działające na terenie Meksyku. Moralna degrengolada części mieszkańców pogranicza oraz opieszałość władz w zapobieganiu eskalacji przemocy coraz częściej budzą sprzeciw matek ofiar przemocy, które domagają się prawdy i sprawiedliwości. W sposób szczególny problem ten widać na przykładzie Ciudad Juárez, które od kilku lat uważane jest za najniebezpieczniejsze miasto na świecie. Mówi się, że jeśli Juárez jest miastem Boga, to tylko dlatego, że diabeł boi się tu zaglądać. Tylko w 2011 roku oficjalne dane dla Ciudad Juárez mówią o odnalezieniu 300 ciał zamordowanych kobiet, spośród któ-

rych zdecydowana większość miała znamiona zbrodni na tle seksualnym. Powyższe zjawisko trwające już od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku nosi nazwę *femicidio*, to znaczy zabójstwo kobiet. Zdaniem Cecilii Ballí, amerykańskiej antropolożki i jednej z bohaterek reportażu Vulliamy'ego, *femicidio* nie do końca wpisuje się w charakter przemocy seksualnej, ale jest bardziej złożonym problemem:

femicidio jest raczej oznaką kryzysu męskości w Juárez, a nie kryzysu dotyczącego kobiet. Moim zdaniem (...) te morderstwa w Juárez mają więcej wspólnego z poczuciem siły i władzy niż z seksualną przyjemnością. Styl tej przemocy jest wyrazem szczególnego rodzaju pokazu męskości i całkowitej dominacji nad drugą osobą (Vulliamy, 2012: 263).

Kryzys męskości można uznać za równoznaczny z kryzysem kultury patriarchalnej, który może, jak już wcześniej wspomniano, skutkować zwrotem ku matriarchatowi. W praktyce oznacza to, iż rzeczywiście to meksykańskie kobiety przejmują inicjatywę i wiodą prym w działaniach na rzecz sprawiedliwości. Zrzeszają się w stowarzyszenia, by odzyskać ciała swoich zamordowanych synów i córek, czy też znaleźć winnych ich śmierci. Często działają też na rzecz innych matek poszukujących utraconych dzieci, wchodząc tym samym w metaforyczną rolę matki. Ich działania, wywieranie nacisku na władze, by odkryć prawdę i ukarać winnych, do złudzenia przypominają pukanie oszalałej z rozpaczny Demeter do Zeusowych bram. Tak o potężde matczyngo gniewu pisze Zenon Waldemar Dudek (2013: 99–100):

Gdyby Demeter nie uwolniła swego gniewu, wpadłaby w depresję po stracie córki. (...) Demeter jest silną matką. To bogini, archetyp matki, a nie słaba kobieta. Ona walczy o córkę. Walczy z samym Zeusem, który przyzwolił na porwanie Kory. To tak jakby walczyć z całym światem. Gniew dodaje jej siły. Tak walczy się o ważne sprawy, to walka na śmierć i życie. (...) Osoby, które wpadają w gniew, mają niejako dostęp do pokładów boskiej, archetypowej energii. Jeśli zapanują nad nim, kierując się szlachetną ideą, mogą osiągnąć wielkie cele.

Kompleks Demeter, która nie spocznie dopóki nie odzyska Kory-Persefony, podobnie jak działaczki grupy Nuestras Hijas de Regreso a Casa z Ciudad Juárez, nie jest niczym innym niż jedną z konstelacji archetypu Wielkiej Matki. Założycielki wspomnianej organizacji, Paula González oraz Marisela Ortiz, będące kolejno matką i nauczycielką zamordowanej Marii Sagrario González, przekuły swój gniew na działania mające pomóc im dotrzeć do prawdy o zabójstwach kobiet oraz położyć im kres. Przepracowując własną traumę i jednocząc się z innymi kobietami, stworzyły krąg czerpiący z ducha Wielkiej Matki i dający dostęp do pokładów zbiorowego gniewu, o którego potrzebie Clarissa Pinkola Estes (2001: 395) mówi:

Zbiorowy gniew może zmobilizować do poszukiwania wsparcia dla siebie i dania go innym, stać się inspiracją do dialogu między grupami czy jednostkami, do domagania się postępu, ulepszeń, odpowiedzialności. (...) Żywa reakcja na zagrożenie, dziejąca się krzywdę, nieposzanowanie praw, niesprawiedliwość jest przejawem nienaruszonych instynktów i psychicznego zdrowia. Gorące zaangażowanie to naturalny i oczekiwany element zdobywania wiedzy o świecie zbiorowej duszy i psychiki.

Podobnych organizacji w całym Meksyku jest zapewne wiele i jeśli coś ma się zmienić w tym ogarniętym wojną narkotykową kraju na lepsze, zmiana ta zapewne przyjdzie właśnie z rąk działaczek i działaczy na rzecz sprawiedliwości i w imię prawdy. Oni to, często działając w imieniu zmarłych bliskich, bardziej lub mniej świadomie przywołują ducha Wielkiej Matki, tej, która jednocześnie chroni i każe, tej, która jest Panią Życia i Śmierci, tej, która wydaje się być centralną archetypową postacią Ameksyki. Zarówno kult Matki Boskiej z Guadalupe, jak i Świętej Śmierci, wyrastają w znacznym stopniu z tej samej potrzeby psychicznej, obrony przed szeroko pojmowanym złem i wiary w sprawiedliwość. Ponieważ eskalacji przemocy wzdłuż wspomnianego pogranicza nie ma końca, wizerunek bogini musiał ulec radykalizacji. Z postaci dobrotliwej Virgen de Guadalupe, która wskutek konkwisty zastąpiła azteckie bóstwa o dwojakiej naturze, spychając je do nieświadomości zbiorowej, po wiekach oficjalnego niebytu, wyłoniła się Santa Muerte, negatywny aspekt archetypu Wielkiej Matki. Wszechobecność różnych emanacji omawianego archetypu doskonale ujmuje David Romo, samomianowany arcybiskup Kościoła Świętej Śmierci: „Mexico es un pais de mucha madre” (Chestnut, 2012: 62).

Bibliografia

- Aguilar García J. C. (27.10.2007), *Hoy, culto a la Santa Muerte; ayer, al dios Mictlantecutli*, „La Crónica de Hoy”, www.cronica.com.mx (9.09.2013.)
- Chestnut A. (2012), *Devoted to Death*, Oxford University Press, New York.
- Domosławski A. (2.12.2010), *Patronka płatnych zabójców*, „Duży Format” 47/906, Warszawa.
- Dudek Z. W. (2013), *Psychologia mitów greckich*, Eneteia, Warszawa.
- Estes C. P. (2001), *Biegnąca z wilkami. Archetyp Dzikiem Kobiety w mitach i legendach*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Flores Martos J. A. (2008), *Transformismos y transculturación de un culto novomestizo emergente: la Santa Muerte mexicana*, w: *Teorías y prácticas emergentes en antropología de la religión*, red. M. Cornejo i in., Serie, XI Congreso de Antropología de la FAAEE, Donostia, Ankulegi Antropologia Elkarte.

- Garma Navarro C. (10.04.2009), *El culto a la Santa Muerte*, „El Universal”, <http://www.eluniversal.com.mx/notas/590196.html> (12.10.2013.)
- Harrington P. (1988), *Mother of Death, Mother of Rebirth The Mexican Virgin of Guadalupe*, „Journal of the American Academy of Religion”, vol. 56, no. 1, Oxford University Press.
- León L. D. (2004), *La Llorona's Children: Religion, Life and Death in the U.S.-Mexican Borderlands*, Oxford University Press, Berkeley – Los Angeles.
- Neumann E. (2008), *Wielka Matka*, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Paz O. (1976), wstęp do: J. Lafaye, *Quetzalcoatl and Guadalupe. The Formation of Mexican National Consciousness 1531–1813*, University of Chicago Press, Chicago.
- Prokopiuk J. (1976), C. G. Jung, *czyli gnoza XX wieku*, wstęp do: C. G. Jung, *Archetypy i symbole*, Czytelnik, Warszawa.
- Stafford Poole C. M. (1995), *Our Lady of Guadalupe: the origins and sources of Mexican national symbol, 1531–1797*, The University of Arizona Press, Arizona.
- Vulliamy E. (2012), *Ameksyka. Wojna wzdłuż granicy*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.

Wielkie Matki Ameksyki – reportaż Eda Vulliamy’ego *Ameksyka* w świetle archetypu Wielkiej Matki

Streszczenie

„Ameksyka”, termin ukuty przez Eda Vulliamy’ego, to obszar położony po obu stronach granicy pomiędzy Meksykiem a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, a od pewnego czasu pole walki dla karteli i wszelkiego rodzaju band. Możliwe, że właśnie z poczucia beznadziei, bezradności czy też potrzeby opieki kogoś o nadprzyrodzonych mocach, silniejszego niż kartel, policja lub wojsko, wyrasta kult Wielkiej Matki, która w Ameksyce ma dwa pozornie przeciwstawne sobie oblicza: dobrotliwej Matki Bożej z Guadalupe oraz napawającej strachem Santísima Muerte, Świętej Śmierci. Obie postaci wydają się wyrastać z tego samego archetypu, który w swojej naturze jest zawsze ambiwalentny, a zatem zarówno Matka Boża z Guadalupe jak i Santísima Muerte czerpie z jednego archetypowego źródła, jakim jest Wielka Matka. Moralna degrengolada większości mieszkańców pogranicza oraz bezskuteczność czy też opieszałość władz w zapobieganiu eskalacji przemocy coraz częściej budzi sprzeciw matek ofiar przemocy, które domagają się prawdy i sprawiedliwości. Zrzeszają się w stowarzyszenia, by odzyskać ciała swoich zamordowanych synów i córek, czy też znaleźć winnych ich śmierci. Często jednakże działają na rzecz innych matek poszukujących utraconych dzieci, wchodząc tym samym w metaforyczną rolę matki. Ich działania, wywieranie nacisku na władze, by odkryć prawdę i ukarać winnych, do złudzenia przypominają pukanie oszalałej z rozpacz Demeter do Zeusowych bram. Kompleks Demeter, która nie spocznie dopóki nie odzyska Kory-Persefony, podobnie

jak działaczki grupy *Nuestras Hijas Regreso a Casa* z Ciudad Juárez, nie jest niczym innym niż jedną z konstelacji archetypu Wielkiej Matki.

Słowa kluczowe: Archetyp Wielkiej Matki, Matka Boska z Guadalupe, Święta Śmierć, Ciudad de Juárez, zabójstwo kobiet

Grandes madres de *Améxica*

Resumen

Améxica –según Ed Vulliamy– es un territorio que se encuentra en la frontera entre México y Estados Unidos. *Améxica* se ha convertido en el campo de lucha entre cárteles y bandas. Es posible que por la necesidad de ser protegido por alguien, una fuerza supernatural, aparece el culto a la Gran Madre, que en *Améxica* tiene dos imágenes opuestas: la benévola Virgen de Guadalupe y la espantosa Santísima Muerte. Parece que ambas figuras surgen del mismo arquetipo, es decir, la Gran Madre. La ineficacia con la que actúan las autoridades, provoca cada vez más oposición de las madres de las víctimas de la violencia. Sus acciones y la presión que ejercen sobre las autoridades con el objeto de revelar la verdad y castigar a los culpables, se parecen mucho a la desesperada llamada de Demeter a Zeus en el portal de su reino. Tanto el complejo de Demeter, que no se rendirá hasta que no recupere a Kora-Persefona, como las acciones de las integrantes del grupo *Nuestra Hijas Regreso a Casa* de Ciudad de Juárez, no son nada más que la constatación del arquetipo de la Gran Madre.

Palabras clave: Arquetipo de la Gran Madre, Virgen de Guadalupe, Santa Muerte, Ciudad de Juárez, feminicidio

Great Mothers of Amexica – Ed Vulliamy’s *Amexica* in the light of the Great Mother archetype

Abstract

The aim of the article is to demonstrate the omnipresence of the cult of the Great Mother across the border between the United States of America and Mexico. The aforementioned cult takes two seemingly opposite forms: the benevolent Virgin of Guadalupe and malevolent Santa Muerte, also known as Saint Death. Although the two figures appear to contradict each other’s nature, after close analysis, it becomes evident that they both surge from the same archetype, the archetype of the Great Mother, which dates back to the pre-Columbian era. Moreover, due to the inefficiency of the Mexican authorities in combating the ongoing mass-scale femicide, which is particularly conspicuous in the case of Ciudad de Juárez, there emerge numerous

groups that corral the mothers of victims, demanding truth and justice. Their actions resemble the desperate plight of Demeter who did not hesitate to pester Zeus himself to disclose the whereabouts of Kora. The complex of Demeter, who will not cease her search until she retrieves her daughter, like the mothers from the organization called Nuestra Hijas Regreso a Casa from Ciudad de Juárez, is yet another constellation of the archetype of the Great Mother.

Key words: Archetype of the Great Mother, Virgin of Guadalupe, Santa Muerte, Ciudad de Juárez, femicide.